



WZNOWIENIE PO LATACH

Z przyjemnością oddajemy w Państwa ręce pierwszy numer naszego czasopisma zatytułowanego „Ogniwo”

Czasopismo jest reaktywacją wychodzącego przed wielu laty czasopisma „Morawka”.

Pod koniec lat 60-tych XX wieku na terenie szpitala (Państwowy Szpital i Ośrodek Rehabilitacji w Stroniu Śląskim), w jednym z oddziałów o nazwie „Jodła” powstała redakcja czasopisma „Morawka”.

c.d. str 3

LISTOPAD 2

ROK 68

MORAWKA



ŚWIATOWY DZIEŃ ZDROWIA PSYCHICZNEGO

Od wielu lat Wojewódzkie Centrum Psychiatrii Długoterminowej w Stroniu Śląskim wraz z podopiecznymi organizuje obchody Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego, który odbywa się

w dniu 10 października. Celem tych działań

jest podniesienie świadomości społecznej z zakresu zdrowia psychicznego, a także propagowanie szerokiej dyskusji na temat zaburzeń psychicznych.

c.d. str 3



World Health Organization

W tym numerze:

Stowarzyszenie chorych na schizofrenię, ich rodzin i przyjaciół	2
Spotkanie z Rusałką	2
Wznowienie po latach	3
Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego	3
Co nowego u: „Łazika sudeckiego”	4
Magia szaleństwa	5
Twórczość poetki pensionariuszy	6
Okiem kibica	7
Na przekór stereotypom	8

Ważne tematy:

- Pod koniec lat 60-tych XX wieku na terenie szpitala, w jednym z oddziałów o nazwie „Jodła” powstała redakcja czasopisma „Morawka”.
- W 2010 roku swoją działalność rozpoczął Teatr „Magia Szaleństwa” jego nazwę wyłoniono w konkursie rozpisany wśród pensionariuszy i terapeutów.
- Kształtowanie postaw wobec osób niepełnosprawnych psychicznie.

STOWARZYSZENIE CHORYCH NA SCHIZOFRENIĘ, ICH RODZIN I PRZYJACIÓŁ

Od wielu lat na terenie naszego Zakładu funkcjonuje Stowarzyszenie Chorych na Schizofrenię, Ich Rodzin i Przyjaciół. Powstało ono z inicjatywy społecznej pracowników, w tym psychiatrów, psychologów i terapeutów zajęciowych, którzy zapoczątkowali regularne spotkania 1 raz w miesiącu (sobota) grupy chorych, ich rodzin, osób bliskich. W ten sposób powstała grupa wsparcia, której uczestnicy korzystają też z bezpłatnej pomocy psychologicznej i psychiatrycznej, mają możliwość otrzymania porad, biorą udział w psychoterapii grupowej. Na spotkaniach następuje zacieśnienie kontaktów towarzyskich w miłej, swobodnej atmosferze, przy kawie, herbacie i słodyczkach. W dalszej części spotkania



następuje wymiana wzajemnych doświadczeń z opieki nad chorymi w minionym okresie, przeprowadzone są warsztaty poprawiające umiejętność rozpoznawania problemów i udzielania pomocy, treningi kompetencji społecznych, realizowane są też cykle psychoedukacyjne. Niezależnie od powyższego realizowane są zadania integracyjne i rekreacyjne w postaci wycieczek, uroczystych spotkań

przedświątecznych, zajęć kulinarnych. Wszyscy członkowie Stowarzyszenia objęci są opieką duchową księdza kapelana. Naszym zasadniczym celem jest pomóc chorym i ich bliskim w lepszej integracji ze społeczeństwem, zwłaszcza osobami dla nich bliskimi, popularyzowanie wiedzy o schizofrenii, promocja zdrowia, wsparcie w walce z chorobą. Przewodniczącym Stowarzyszenia jest psycholog Adam Koziarski, zastępcą Barbara Szajnocha. Psychoterapię prowadzą a także udzielają konsultacji psychiatra Jerzy Wysocki oraz psycholog Lidia Kołt we współpracy z psychologiem Adamem Koziarskim.

Adam Koziarski

SPOTKANIE Z RUSAŁKĄ „Obserwując świat...” cz. I

Któż z nas nie lubi spacerów w plenerze, gdy można zobaczyć coś ciekawego i pięknego, ja obserwuję piękne motyle – „Rusałki”.

Jest ich aż osiem odmian: jest Rusałka – Pokrzywnik, pojawia się już wiosną, gdy słońce nieco przygrzeje; jest Rusałka – Pawik, bardzo kolorowa z oczkami na skrzydłach.

Jest Rusałka – Żałobnik, duży czarny motyl, z białą obwódką i czerwonymi, żółtymi i fioletowymi paskami.

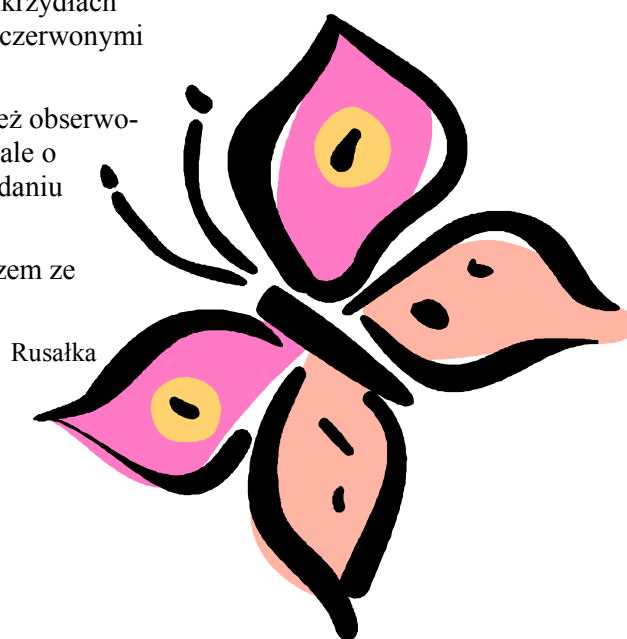
Jest Rusałka – Osetnik pomarańczowa z czarnym wzorkami na skrzydłach; jest Rusałka – Kratnik mająca na skrzydłach wzór kratki.

Jest Rusałka – Ceik rzadko spotykany, mająca na odwłoku literę „C”.

Jest Rusałka – Wierzbowiec ubarwiona pomarańczowo i jest też Rusałka –Admirał o skrzydłach czarnych z białymi i czerwonymi paskami.

Prócz Rusałek lubię też obserwować inne stworzenia, ale o tym w następnym wydaniu naszej gazetki.

Obserwujcie świat razem ze mną...



Rusałka

WZNOWIENIE PO LATACH

Z przyjemnością oddajemy w Państwa ręce pierwszy numer naszego czasopisma zatytułowanego „Ogniwo”

Czasopismo jest reaktywacją wychodzącego przed wielu laty czasopisma „Morawka”.

MORAWKA

Pod koniec lat 60-tych XX wieku na terenie szpitala (Państwowy Szpital i Ośrodek Rehabilitacji w Stroniu Śląskim), w jednym z oddziałów o nazwie „Jodła” powstała redakcja czasopisma „Morawka”.

Z rozmowy z Panem Ludwikiem Drapałą i jego małżonką dowiedziałam się, że pomysłodawcą i założycielem czasopisma był Pan Andrzej Janicki, ówczesny dyrektor placówki. Redaktorem był Pan Fiszer Roman jeden z kuracjuszy szpitala, poświęcał wiele czasu przy tworzeniu czasopisma, z wykształcenia był dziennikarzem, władał kilkoma językami – niemiecki, francuski, angielski.

Być może niektórzy z Waszych czytelnicy przypomnie sobie korepetycje z języka obcego z Panem Romanem...

Czasopismo ukazywało się co dwa miesiące, nakład wynosił 60 egzemplarzy.

Obecnie jesteśmy w posiadaniu kilkunastu archiwalnych numerów, najstarszy został wydany w grudniu 1967 roku. Na swoich łamach poruszał tematy z życia szpitala, refleksje, wywiady, sprawozdania, ciekawostki, publikacje wierszy, prac malarskich itp. Wiele bardzo ciekawych artykułów, którymi autorami byli pensjonariusze i personel dla którego praca z chorym człowiekiem stała się pasją.

Do dnia dzisiejszego na budynku, w którym niegdyś mieściła się redakcja widnieje napis „Redakcja czasopisma Morawka”. Autorem projektu tego wykonanego z metalu napisu jest Pan Ludwik Drapała, który zajmował się również montażem, pomagał w tym

Pan Kacperski pracował w konserwatori, wyginał metal tworząc napis.

Pismo wydawane do lat 80-tych XX wieku, do momentu kiedy Pan Janicki przestał być dyrektorem szpitala.

Nasze czasopismo, współczesne, ma za zadanie motywować pensjonariuszy do samokształcenia, rozbudzać zainteresowania, kreować twórcze postawy. To miejsce wymiany informacji, spostrzeżeń, w którym chcemy zamieścić szereg inspirujących, mamy nadzieję refleksji i twórczych postaw.

Zapraszamy więc personel i pensjonariuszy Centrum do wspólnego tworzenia pisma integracyjno – terapeutycznego.

To czasopismo ma odzwierciedlać, to co razem tworzymy na co dzień, ma być takim łączącym „Ogniwo”.

Anna Such

ŚWIATOWY DZIEŃ ZDROWIA PSYCHICZNEGO

Od wielu lat **Wojewódzkie Centrum Psychiatrii Długoterminowej w Stroniu Śląskim** wraz z podopiecznymi organizuje obchody **Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego**, który odbywa się w dniu 10 października.

Celem tych działań jest podniesienie świadomości społecznej z zakresu zdrowia psychicznego, a także propagowanie szerokiej dyskusji na temat zaburzeń psychicznych.

Jest to przede wszystkim zwrócenie uwagi lokalnej społeczności na problemy dotyczące zdrowia psychicznego, choroby psychicz-

nej oraz zwrócenie uwagi na ludzi chorych, izolowanych od życia społecznego.

Obchody mogą być szansą na debatę dotyczącą wsparcia dla osób opiekujących się ludźmi chorymi psychicznie jak i promocją zdrowia psychicznego. Według WHO ponad 350 mln ludzi na świecie cierpi na zaburzenia psychiczne. Każdy człowiek codziennie poświęca na higienę ciała około jednej godziny. A ile czasu poświęcamy na higienę psychiczną? A przecież każdego dnia przeżywamy stres, zdenerwowanie, przykrości.

Pozostawiam czytelników z nadzieją o uwrażliwienie się na przeżycia własne i ludzi z najbliższego otoczenia.

Specjalista psycholog kliniczny
mgr Natalia Kociołek



World Health Organization

CO NOWEGO U: „ŁAZIKA SUDECKIEGO”

Łaziki Sudeckie, grupa krajoznawczo-turystyczna, działająca przy Centrum, 19 sierpnia wybrała się na kolejną wycieczkę, do XIII-wiecznego Opactwa Cystersów w Henrykowie.

Naszą wizytę w tym miejscu zawdzięczamy księdzu Krzysztofowi Knauf – naszemu kapelanowi. Program wycieczki obejmował: zwiedzanie opactwa oraz wspólne grillowanie.

Wycieczkę rozpoczęliśmy o 9:00, a pogoda tego dnia była przepiękna. O godzinie 11:00 spotkaliśmy się z przewodnikiem i zaczęliśmy przygodę. Między innymi zwiedzaliśmy: Salę Dębową (wyróżniającą się interesującym parkietem i bogato zdobioną boazerią), Salę purpurową (w której przyjmowani są

dostojni goście), weszliśmy również do Refektarza (z wielobarwnym rokokowym, kaflowym piecem). Kościół Wniebowzięcia NMP, zrobił na nas ogromne wrażenie.

Na ołtarzu wisi obraz pt: „Boże Narodzenie”, wybitnego malarza Michaela Willmanna. Zwiedzając kościół uwagę przyciągają bogato zdobione stalle, z lożą dla opata i przeora. Znaczącym wydarzeniem w tym miejscu było napisanie „Księgi Henrykowskiej” przez opata Piotra, z pierwszym zdaniem w języku polskim.

Zachęcamy do dalszego wspólnego „łazikowania” :)

Aleksandra Leszczyńska

WYWIAD Z UCZESTNICZKĄ WYCIECZKI DO HENRYKOWA

Skąd Pani pochodzi?

KR. Ze Starego Henrykowa, urodziłam się w Ziębicach w Starym Henrykowie mieszkałam, Stary Henryków 31, a skończyłam podstawówkę 8 klas miałam 15 lat poszłam do średniej szkoły do Przędzownicy i do Pieszyc, mieszkałam na stacji bo nie było internatu.

Jako uczestnik wycieczki miała Pani możliwość odwiedzenia swoich rodzinnych stron?

KR. Zadowolona byłam, ale jak zobaczyłam te srebrne świerki takie duże, aż łzy mi popłynęły (płacz)

Jak długo Pani nie odwiedzała rodzinnego domu?

KR. Ile? Tatuś miał 69 lat jak zmarł, wtedy byłam w domu, przyjechała po mnie mamusia, jeszcze byłam na siódemce, Helenka miała dyżur, chodziliśmy w szpitalnych ciuchach, kazała mi się przebrać, mamusia mi garsonkę zieloną przywiozła, szpileczki, rajtuzi, przebrałam się, i zieloną kurtkę tą co mam, byłam cały tydzień w domu.

Nie da się skupić... To można wyliczyć... (obliczenia)

Wynika z obliczeń że ostatni pobyt w domu był w roku 2003.

Wyjazd do Henrykowa stał się okazją, aby odwiedzić swój rodzinny dom?

Tak... Widziałam Henryków i zawsze na 15 sierpnia na dożynki szliśmy do Henrykowa, tatuś z mamusią dawali nam pieniądze, szliśmy do kawiarni na lody, bigos na kawę, Nakupiliśmy breloków, pierścionków, bransoletek, wszystkiego...

Jakie emocje towarzyszyły Pani na myśl odwiedzenia rodzinnego domu?

KR. Ja chciałam wejść do tego domu, ale wszędzie wszystko pozamykane na spusty, widziałam tam od drogi takim drutem była furtka zadrutowana, to tam się otwierało.

A co Pani czuła widząc swój dom?

KR. To poczułam jakbym tam była w domu. Widziałam te duże śliwki i węgierki i te jabłuszka kolorowe, co tyle na ziemi leżało i te trzy drzewa, jabłonie przy płocie w moim sadzie.

Jak przyjechałam byłam bardzo zadowolona, tak jakbym była w domu na odwiedzinach.

Wiedziałam, że będziemy przez Stary Henryków jechać, (uśmiech)

Autokar zatrzymał się kilka kroków od zabudowań Pani gospodarstwa i co wtedy?

KR. Wyszłam i tutaj my stanęli koło naszej bramki zadrutowanej, przez sąsiada podwórko poszliśmy, puścił nas Jacek sąsiad, takiego dużego psa miał.

Pytam : możemy przejść tędy, bo u nas zadrutowane, on mówi proszę , przeprowadził nas przez mostek i ja patrzę przy domu Szczepańskich samochód stał czerwony, i ja patrzę Szczepańska, takie siwe włosy kręcone, w okularach, ja mówię: Pani Szczepańska to Pani? Ona mnie nie poznała, powiedziała: „jak Ty się zmieniłaś Krysiu, nie poznałam Cię...” (rozmowa z sąsiadką)

Zadowolona byłam, wzruszona, sąsiadka – obie... takie emocje miałyśmy, popłakałyśmy się (płacz)

Sąsiadka odprowadziła mnie do autobusu. Sąsiadka mówiła: jak chcesz Krysiu to kiedyś przyjedź do mnie..., ale ja już tam nie pojedę, tu jest mi dobrze.

Byłam wesoła, zadowolona, że swój rodzinny dom zobaczyłam. Wzruszona byłam bardzo.

Jak wróciłam opowiadałam mojej koleżance Krysii i obie płakałyśmy.

To było niezapomniane wrażenie?

KR. Nie, tego się już nie zapomni. Dziękuję Wam za to bardzo.

Wywiad przeprowadziła

Anna Such

MAGIA SZALEŃSTWA



W 2010 roku swoją działalność rozpoczął Teatr „**Magia Szaleństwa**” jego nazwę wyłoniono w konkursie rozpisany wśród pensjonariuszy i terapeutów. W ciągu czterech lat działalność przewinęło się wielu aktorów, jednak trzon teatru stanowi stała grupa pensjonariuszy artystów, do której należą :

Edyta Steckiewicz, Maria Szaja, Iwona Rygiel, Grażyna Makiej, Halina Fajer, Jolanta Gryk, Grażyna Gryk, Grażyna Potocka, Sebastian Gil, Arkadiusz Kret, Mieczysław Jopek, Ryszard Rudnicki, Andrzej Wojciechowski, Witold Prokop, Waldemar Zgadło.

Gościnnie w poszczególnych sztukach grali: Krystyna Jedynak, Krystyna Boniecka, Danuta Gierlach, Mirosław Kos, Leszek Hajman, Arkadiusz Kozłów, Sebastian Kubicz.

W okresie istnienia teatru zorganizowano sześć spek-

takli teatralnych : jasełka i widowiska kościelne. Sztuki były prezentowane z okazji „ Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego”, na licznych konkursach, imprezach miejskich, uroczystościach kościelnych i okolicznościowych.

Praca warsztatowa jest dynamiczna, energiczna, pełna radości. Skupiamy się na nauce swobodnego bycia na scenie. Celem warsztatów jest kształcenie w pensjonariuszach umiejętności gry zespołowej, także zdolności czujnego słuchania i reagowania na akcje partnerów scenicznych. Jednym z głównych celów jest działanie całościowe, integracja ciała i emocji. Korzystamy z wielu zabaw i gier teatralnych, oraz rozmaitych technik improwizacyjnych, które wyzwalały mnóstwo pozytywnej emocji i świetnie integrują grupę.

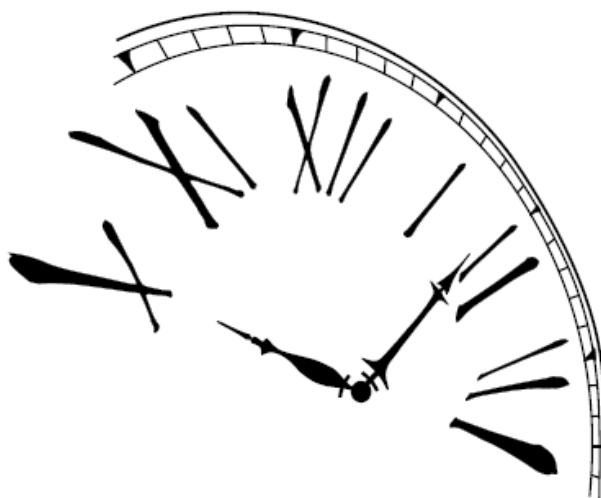
Elżbieta Grabowska,
Grażyna Rogozińska

TWÓRCZOŚĆ POETYCKA PENSJONARIUSZY

Motylem być

Życie to chwila istnienia,
słońce gasi pragnienia,
myśli przynosi wiatr,
a marzeń wiele tak.

Dusze idą do nieba,
gdy nie ma już istnienia,
a gdyby tak na chwilę,
zamienić się w motyle...



Być pięknym stworzeniem Bożym

niesionym przez wiatr,
Życie jest tylko chwilą,
pomalowane motylą barwą.
Gdy już mam marzeń brak,
życie zamienia się w wrak.

Przemijanie

Zamykam oczy i widzę świat
pełen radości i śmiechu.
Przebywam tam od lat
radosny i bez lęku.

A gdy się budzę ze snu
przestraszony widokiem mroku,
nie widzę miłości w mym oku.
Życie jest trudne niestety.

Wodą przemywam twarz,
w lustrze widzę odbicie swej twarzy,
która się zmienia co jakiś czas,
wskazując jak przemija uroda w nas.



Teatr

Otworzyła się kurtyna,
właśnie teatr się zaczyna.
Lalki tańczą fikumiku,
na sznureczkach, na patyku.
Dalej scena, aktor gra,
wkoło słyhać wielkie brawa
Mają wiele do zrobienia,
do teatru zakończenia.
Aktorskiego połączenia.

Sebastian Gil

OKIEM KIBICA...

06.10.2014 na „Orliku” pojawili się wszyscy, których choć trochę interesuje piłka nożna.

Odbywał się bowiem mecz integracyjny, pensjonariusze grali wraz z personelem – trafiały się znajome twarze. Co do kibicowania to trzeba przyznać, że od nas mogliby się tego uczyć kibice niektórych znanych klubów.

Było wesoło i ciekawie, trafiły się różne hasła zachęcające do strzelania bramek np. „dawaj gola!” albo „Klaudek! graj jak Orban!” – to już sama wymyśliłam, bo Orban, choć premier, ma duży „glik” w piłce nożnej, a premier – piłkarz to raczej trafia się nieczęsto.

Można było oglądać bardzo ciekawe akcje szczególnie pod bramką „czarnych”, ale i „biali” nie byli gorsi. Wynik był wysoki – 8:7 dla „czarnych”.

Nagrody dostali wszyscy uczestnicy meczu, nie mówiąc o tym że długo będziemy ten mecz wspominali, zwłaszcza że niektórzy grali naprawdę „super”, nikt nie chciał być gorszy od innych. Być może kiedyś znów spotkamy się na boisku...

„Kibicka”

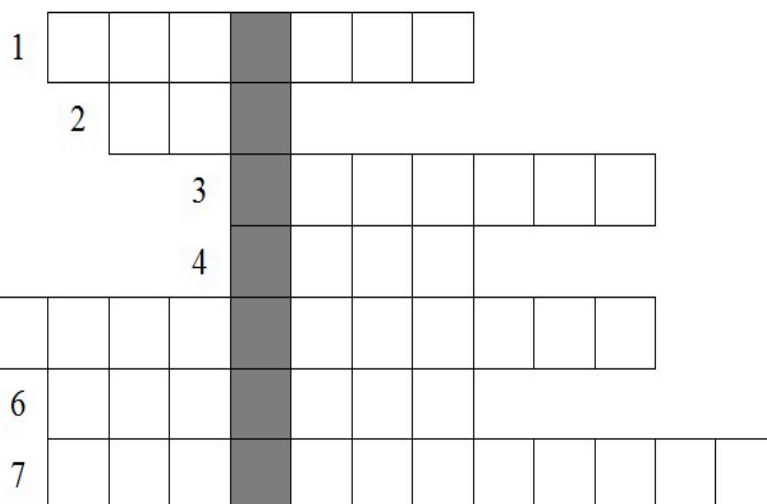
Serdecznie dziękujemy wszystkim sponsorom którzy, ofiarowali nagrody dla uczestników meczu integracyjnego



KRZYŻÓWKA

Pytania

1. Stronie ...
2. Dawna nazwa wyremontowanego budynku Centrum.
3. Inaczej budynek ZOL.
4. ... przyjąć.
5. Profil zakładu opiekuńczo-leczniczego.
6. Osiedle na terenie Centrum.
7. Podaje leki.



Rozwiązanie krzyżówki w następnym nr OGNIWA.

OGNIWO

Czasopismo
terapeutyczno-integracyjne

WYDAWCA

WOJEWÓDZKIE CENTRUM PSYCHIATRII
DŁUGOTERMINOWEJ
W STRONIU ŚLĄSKIM

Ul. Morawka 1
57-550 Stronie Śląskie

Tel.: (74) 814 14 88
E-mail: ogniwo@wcpd.pl
www.wcpd.pl

Zespół redakcyjny:

Dorota Sosińska
Małgorzata Zajac
Adrian Gancarz

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, zmiany tytułów, podtytułów i poprawek stylistycznych oraz odrzucania nadesłanych materiałów bez podania przyczyny. Prosimy o dostarczanie artykułów drogą elektroniczną na adres mail: ogniwo@wcpd.pl lub dostarczać do skrzynki OGNIWO zlokalizowanej w punkcie informacyjnym WCPD.

PINEZKA



Zapraszamy



29.11.2014

Charytatywny Bal Andrzejkowy organizowany przez Związki Zawodowe i Dyрекcję Centrum, dochód z balu zostanie przeznaczony na rzecz Pensjonariuszy. Bilety do nabycia w punkcie informacyjnym.



19.11.2014

Zabawa Andrzejkowa w „Dworku Galosa”, organizowana przez grupę terapeutów zajęciowych dla podopiecznych WCPD.



Kolejne wydanie czasopisma OGNIWO.



Skrzynka kontaktowa czasopisma OGNIWO znajduje się w punkcie informacyjnym WCPD.

NA PRZEKÓR STEREOTYPOM

Kształtowanie postaw wobec osób niepełnosprawnych psychicznie zależy od wielu aspektów, a w szczególności od samych niepełnosprawnych i całego społeczeństwa. Determinowane jest zaś zarówno wiedzą na temat istoty niepełnosprawności i możliwością rozwiązywania problemów osób z niepełnosprawnością psychiczną, możliwością kontaktów z osobami niepełnosprawnymi, jak również zakresem doświadczeń współpracy z ludźmi niepełnosprawnymi.

Kształtowanie postaw wobec osób



niepełnosprawnych psychicznie zależy również od rozwoju społeczeństw, ich kultury oraz religii. Prawdziwe

zainteresowanie problemami osób niepełnosprawnych narodziło się z koncepcją rehabilitacji komplek-

sowej, która uwzględni wszystkie potrzeby bio-psycho-społeczno-zawodowe oraz niezależność ekonomiczną i integrację społeczną, o której zaczęto myśleć w latach sześćdziesiątych, a w Polsce w latach siedemdziesiątych XX wieku.

Integracja jest nie tylko wynikiem regulacji prawnych, zapewniających równość uczestnictwa w życiu społecznym, ale przede wszystkim zjawiskiem społeczno – psychologicznym, w którym ważną rolę odgrywają postawy wobec osób niepełnosprawnych.

W obecnych czasach nadal można obserwować postawy społeczne charakteryzujące się brakiem obiektywnej i realnej oceny osób z niepełnosprawnością psychiczną. Problem braku akceptacji i tolerancji nadal istnieje w wielu płaszczyznach życia społecznego. Niewiedza na temat przyczyn powstawania odchyleń od normy a także brak orientacji w rodzajach występujących objawów pojawiają-

cych się na skutek choroby, wywołuje strach i niechęć przed kontaktami z osobami niepełnosprawnymi psychicznie.

Powszechnie ludzie są skłonni ulegać pewnym stereotypom i mają problem z akceptowaniem odmienności. A zatem mają skłonność, by traktować z dystansem tych, którzy wyglądają lub funkcjonują trochę inaczej.

Istnieje możliwość modyfikacji negatywnego stosunku wobec niepełnosprawności psychicznej.

Z całą imperatywnością należy skupić się na edukacji i integracji. Istotną rolę w kształtowaniu postaw odgrywają własne doświadczenia i kontakty osobiste z niepełnosprawnymi, wobec czego istotne jest stwarzanie możliwości nawiązania osobistych relacji z osobami niepełnosprawnymi psychicznie.

Doradca psychologiczno - pedagogiczny
mgr Dorota Sosińska